Przesyłka opłacona ryczałtem.
Nr. 23. Paniadziełak, 25 Traŭnia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica" kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nr. 22 „Krynicy", 24.V siol. h. za staćciu „Praŭda ab Żodziškach" pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu skanfisawany.

ŚWIATA LITWY.

Litoŭskaje Wailenskaje hramadzianstwa 17.V.1925 światkwała 20-ja ŭhodki pieršaj litoŭskaj hazety ŭ Wilni. Z hetaj pryčyny ŭ sali św. Mikałaja ŭ aznačany dzień adbylisia adpawiednyja lekcyi, jak ab litoŭskich drukach z prad 20-ch hadoŭ, tak i ab litoŭskich drukach daŭniejšych, pačynajučy ad XVI wieku. Cikawyja i hruntoŭnyja lekcyi ab hetym pračytali takija siły, jak dr. J. Basanowič, baćka litoŭskaha adradžeńnia, adwakat T. Wrubleŭski i redaktar L. Abramowič.

15.V kožnaha hodu prypadaje światа Niezaležnaści Litwy. Na hety dzień prypadaje adkryćcie Ustanoŭčaha Litoŭskaha Sojmu. Hety dzień sučasny Litoŭski Sojm ahałasiŭ najwialikšym narodnym i palityčnym światam Litwy.

Na dobry ład našy litoŭcy pawinny byli na heta świata pradusim i žwiarnuć swaju ŭwahu, światkujučy jaho publična i najbolš uračysta. Nie mahli adnak hetaha zrabić, bo nawučanyja horkaj praktykaj pabajalisia polskaj swabody i ahraničylisia da publičnaha światkawańnia tolki wyšejuspomnienaha świata kultury.

Takim čynam wilenskija litoŭcy, zamiest światkawać sam ideał, samuju metu, prymušany byli światkawać sposaby i darohu da hetaj mety. I my ŭważajem, što heta dobry znak. Litoŭski druk, litoŭskaja narodnaja kultura razbudziła duchowyja siły Litoŭskaha Narodu, aświadomiła jaho i dawiała Litwu da krainy niezaležnaj. Praŭda, sučasnaja niezaležnaść Litwy nie znachodzicca ŭ tych ramkach, u jakich jaje žadaje bačyć Litoŭski Narod, ale možna ścwierdzić, što tworčyja siły narodnaj dušy litoŭskaj i nadalej nie pakinuć Litoŭskaha Narodu i pawiaduć jaho pa darozie da ździejśnieńnia swaich bolš poŭnych ideałaŭ.

Biełaruski Narod całkom dałučajecca da radaści bratniaha Narodu Litoŭskaha z pryčyny ŭžo zdabytych im ideałaŭ, a tak-ža maje najlepšyja pažadańni dla ščaśliwaj dalejšaj padarožy Litoŭskaha Narodu. My razumiejem, što wolnaść i ščaście Litoŭskaha Narodu žjaŭlajucca ŭ poŭnaj miery wolnaściaj i ščaściem Narodu Biełaruskaha, a tak-ža i naadwarot: wolnaść i ščaście narodu Biełaruskaha ŭ poŭnaj miery žjaŭlajecca wolnaściaj i ščaściem Litoŭskaha narodu. Mnoha ŭ hetych dwuch narodaŭ supolnaha, a hłaŭnaje — worahi supolnyja.

Ks. Wincentu Hadleuskamu.

Čeść tabie wierny pasłaniec Chrystowy,
Ty pieršy sarwaŭ z nas niaznańnia akowy;
I pieršy nam świetłaść padaŭ ty ŭ nočy,
I pieršy ad ślozaŭ pramyŭ ty nam wočy.
Za praŭdu adważna nastawiŭ ty hrudzi,
Skazaŭ ŭsiamu świetu, što j my wolny ludzi, —
Bo naša niadola tabie zabaleła,
Što naša Ajčyna adny kryŭdy mieła.
Paŭstali wakoł ciabie ciomnyja siły,
Zwiaści chočuć našy žadańni ŭ mahiłu, —
A my nie zbaimsia pahrozaŭ, prymusaŭ,
Chwalić budziem Boha mowaj Biełarusaŭ.
Dyk čeść tabie wierny pasłaniec Chrystowy,
Što pieršy sarwaŭ z nas niaznańnia akowy.

I. Uhlančyk.

ŠTO JA DUMAJU?

(Adkaz na pytańni „Krynicy" Nr. 12, 1925 h.)

Kazańni pa biełarusku patrebny dla Biełarusaŭ zusim tak-sama, jak dla Palakoŭ polskija, dla Niemcaŭ niamieckija i h. d. Heta reč jasnaja, jak sonieČny dzień i nia bačyć, ci nierazumieć jaje moža tolki čaławiek kiepskaj woli, abo chwory na rozumie.

Patrebny jany i karyśniejšy ad čužackich tamu, što jany najlepš traplajuć da prakanańnia słuchačoŭ, bo najlepš zrazumiełyja. Mnie prychodziłasia pramaŭlać da narodu pa biełarusku i ja bačyŭ, što heta było ludziam pryjemna, Toje-ž čuŭ i ja sam.

Dadatkowaje nabaženstwa pa biełarusku, relihijnyja śpiewy i naahuł kaścielnaja tworčaść u rodnaj mowie patrebny dla biełarusaŭ nia mienš kazańniaŭ, a dziela hetaha i wydawiectwa relihijnaje biełaruskaje abawiazkowa patrebna.

Kali chto ŭważaje, što panawańnie čužackaj mowy ŭ našych kaściołach i cerkwach heta reč narmalnaja i sprawiadliwaja, toj pawinien zapytać siabie, čamu-ž heta misijonery jeduČy ŭ Afryku wučacca najpierš tamtejšaj mowy, pierakładajuć na tuju-ž mowu malitwy i pieśni nabožnyja, a paśla ŭ tej mowie kažuć nawuki i katechizujuć. — Ci było-b sprawiadliwa i narmalna, kab u Polšcy, napr. u Waršawie zawiali dla palakoŭ mowu českuju? Ci było sprawiadliwa, jak niekali niamieckija wučyciali prymušali polskich dziaciej hawaryć paciary pa niamiecku? Takaja-ž sprawiadliwaść i tut, kali biełarusy čujuć słowa Božaje ŭ čužoj mowie.

Ruch relihijny na Biełarusi pačaŭsia i nie zamre, čym bolš jaho buduć cisnuć, tym jon stanie silniejšy, jak toje wino, što ŭ zakarkawanaj butelcy ŭzmacowywajecca. Tolki chaj kožny robić, što moža, a Boh u dobraj pracy pamoža.

Jazep Antaniewič, wučyciel.

U sprawie strachawańnia budynkau.

U hetaj sprawie, kali haspadar budynkaŭ nie zhadżajecca na acenku, jak zanadta wysokuju, hetym pawiedamlajecca, što na asnowie rasparadżeńnia Prezydenta Polskaje Respubliki 10.X. 24 h. ab rearhanizacyi Pol. Dyr. Ub. Wz. (Dz. Ust. z dnia 22.X. 24 h. Nr. 92, poz. 862 par. 17) treba pastupać hetkim sposabam:

1) „Kali haspadar budynkaŭ nie zhadżajecca na sumu acenki, zroblenuju ahientam Polskaj Dyrekcyi Uzajemnych Strachawańniaŭ, dyk jon moža ŭ praciahu **šaścioch tydniaŭ** paśla atrymańnia pawiedamleńnia ab raźmiery acenki napisać wajawodzkamu inspektaru, pakazywajučy jamu sumu, na jakuju — pa dumcy haspadara—pawinny być aceniеny jaho budynki. Kali ŭ praciahu **troch tydniaŭ** nia budzie na hetuju zajawu adkazu ad wajawodzkaha inspektara, dyk tady ličycca, što wymienienaja acenka z boku haspadara pryniata. Kali-ž haspadar u praciahu henaha času atrymaje ad strachawoha inspektara admoŭny adkaz, dyk jon u praciahu dalejšych **troch tydniaŭ** maje prawa patrebawać akančalnaha ŭstanaŭleńnia acenačnaj sumy, što pawinna zrabić specjalnaja acenačnaja kamisija ŭ składzie pradstaŭnika Polskaj Dyrekcyi Uzajemnych Strachawańniaŭ, rečaznaŭcy, wyznačana-

PRAMOWA

pasła F. Jaremiča na pasiedżańni Sojmu 30.IV 1925 h. u časie dyskusii ab biudżecie Ministerstwa Unutranych Spraŭ.

Wysokaja Pałata! Kolki razoŭ čuli my z hetaje wysokaje trybuny ad usich partyjaŭ — i prawych i lewych—ab supakajeńni „Kresaŭ", ab naprawie i mahčymych adnosinach i warunkach žyćcia. Nia hledziačy na toje, što sprawu hetuju abhawarywali wielmi šyroka—i ŭ biudżetnaj kamisii i tut na plenumie, dy što majem wielmi mnoha daktaroŭ ad uspakajeńnia „Kresaŭ", bo ažno čatyroch,—my, na žal, adčuwajem tolki adno: imienna, „mocnuju ruku" i zapraŭdy słabuju haławu! A što takoje słabaja haława, heta bačym na dziele, bo niamašaka puciawodnaje myśli i zatym niama ani naprawy „Kresaŭ", ani ŭspakajeńnia jah heta dawodzicca časami čuć i ŭ hetaj Wysokaj Pałacie.

Kali budziem hawaryć ab administracyi ŭ całaści, dyk śmieju zajawić, što ŭwa ŭsiej administracyi Polskaje Rečypaspalitaje panuje anarchija. A što hetaja anarchija panuje, dyk jość na toje dźwie pryčyny.

Pieršaja—taja, što Urad absalutna nie zwaračywaje uwahi swajej na toje, što maje pierad saboj kanstytucyju, što abiazany wypaŭniać jaje i stajać na warcie litary prawa. Urad z usim hetym nia ličycca, usie pastanowy Sojmu dla Uradu nieabawiazkowy. A kali hetak pastupaje Urad i wyšejšaja centralnaja ŭładaka, dyk hetym samym źjaŭlajecca nieabawiazkawymi dla panoŭ wajawodaŭ i starastaŭ zahady Uradu Ministraŭ. I ŭściaž paŭtarajucca fakty, što haspadaruje nia Urad, nia p. ministar unutranych spraŭ, a **haspadaruje ŭ Polšcy palicyjant i wywiadoŭca.** Woś-ža, Panowie, kali siańnia čujem uściaž ab niebiaśpiecy balšawizmu z Uschodu, dyk darujcie, ale ja skažu, što ŭ Polšy balšawizm užo istnuje, tolki hety balšawizm horšy: bo, jak byŭ tut balšawizm u 1919 i 1920 hadoch, dyk była „ŭłada na miascoch", a ŭ Polšcy sučasnaj haspadaruje palicyjant i wywiadoŭca, haspadaruje Muraška. Kali Rasieja maje Dzieržynskaha, dyk my majem Rutkowskaha i Boženckaha, i jany, a nia ministar Smulski ani Ratajski, haspadarujuć u Polšcy.

Heta adno. Druhoje-ž—chaču źwiarnuć uwahu išče na kolki takich wypadkaŭ, jakija pakazujuć, što pastanowy Sojmu, ci kamisijaŭ zusim nie abiazywajuć panoŭ ministraŭ. Prypomnim sabie dyskusiju ŭ administracyjnaj kamisii ab śpiešnaj prapazycyi ab wyniatkowym stanie. Pany ministry Tuhutt i Ratajski pryšli i skazali: wyniatkowaha stanu siańnia nie damahajemsia, nia chočym zawodzić wyniatkowaha stanu na „Kresach" (**Hoł.** i hetak stałasia!)—Nie, stałasia inakš! Heta wam tolki zdajecca napahlad. Bo my bačym, što Urad, nia hledziačy na pryniatyja kami-

ha praz ułaśnika budynkaŭ, i superarbitra (traciejskaha sudździu), wybranaha abiedźwiuma staronami, a kali jany pry hetym nia dojduć da zhody, dyk wyznačanaha praz addzieł pawiatowaha sojmiku. Kali wajawodzki inspektar abo wyšej pamianionaja acenačnaja kamisija źmienić pieršuju sumu acenki, dyk Dyrekcyja pawinna pryznać hetuju źmienu i pawiedamić ab hetym haspadara budynkaŭ.

2) Da času ŭstanaŭleńnia acenačnaj kamisijaj akančalnaj sumy acenki abawiazkowaj ličycca acenka, pakazanaja ŭ pieršym strachawym pawiedamleńni".

Usie skarhi ŭ sprawie strachawańnia treba wysyłać da Polskaj Dyrekcyi Ŭzajemnych Strachawańniaŭ u adpawiednych wajawodztwach, (Wilnia, Nawahradak, Biełastok, Bieraście nad Buham).

Na padstawie aficyjalnaha pawiedamleńnia adnamu z biełaruskich deputataŭ z boku Wilenskaha Addziełu Dyrekcyi Strachawańniaŭ, pawiedamlajem, što „cennik, na padstawie jakoha zroblena pieraacenka budynkaŭ u 1924 h., pry sučasnych cenach na budaŭlanyja materyjały i rabočyja ruki, abapiorty byŭ dla našych wajawodztwaŭ na pieraličeńni 1 rub. = 1 zł. 12 hroš. u toj čas, jak rynkowyja ceny na materyjały i rabočyja ruki stanowiać pieraličeńnie ad 1 rub.=2 zł. 66 hr. da 1 rub. = 4 zł."

Hetym Dyrekcyja choča dawiaści, što zroblenaja jaje ahientami acenka budynkaŭ u 1924 h. nidzie nie pierawyšaje zapraŭdnaj wartaści budynkaŭ. Heta, moža, i tak, kali ŭziać pad uwahu tuju płatu, jakuju biaruć z našaha sielanina pany-abšarniki za drewa, kuplanaje ŭ ich—i kali-b biadak biełarus nia sam budawaŭ chatu sabie, puniu ci chleŭ, a najmaŭ-by ludziej—na hetuju pracu.

Woś tut i ŭsia biada, što acenku robić pan ahient z swajho punktu hledžańnia i amal nia ŭsiudy zusim nie zważajučy na zajawy haspadara pry hetym, što jaho budynki zusim staryja i što jany kudy nižej byli acenieny da wajny, kali byli jašče nowyja i spraŭnyja.

Trudna što-niebudź skazać proci samoha pryncypu strachawańnia: heta — reč karysnaja, tolki narychtawana jana jašče nie naležnym sposabam. Ale samaje hałoŭnaje—heta źniščeńnie našaha kraju. Ludzi abiadnieli, padatki rujnujuć daščentu našuju wiosku. Nieŭradžaj 1924 hodu dawioŭ da taho, što sielanin naš absalutna nia maje čaho pradać. Na padatki zmušan sielanin pradawać žywiołu nia tolki drobnuju (awiečka, świńnia), ale i bujniejšuju, swaju karmicielku karowu, pazbaŭlajučy schudałych dziaciej swaich małaka. Zarabić-ža jaki złoty niama dzie. U haradoch i biaz prypływu z wioski jość šmat biezrabotnych; na wioscy-ž zarabotkaŭ žadnych niama. U redkaha haspadara na wioscy znojdziecca ŭ hatoŭcy wolnych jakaja para złotych. Dyk chacia strachowačnaj płaty ŭ hod na siaredniaha haspadara i prypadaje pa złotych 12—18, adnak i hetuju sumu nia moža zapłacić naš sielanin, i časta-husta hmina zmušaje jaho da hetaha zabirańniem nieabchodnych rečaŭ.

Ciažka žywiecca haspadaru našamu na wioscy, wiedama heta ŭsim. Ale što datyčyć strachoŭki, dyk uważajučy na toje, što jana ličycca abawiazkowaj i — pry hetym u wypadkach niaščaścia ad pažaru—moža być u peŭnaj miery karysnaj, dyk uchilacca ad jaje nia možna.

Kali-ž raźmier strachawoj płaty nie pad siłu dla haspadara, dyk jon pawinien dbać ab źmiańšeńni acenačnaj sumy sposabam, jak pakazana wyšej.

(z „Bieł. Doli").

∴ **BIEŁARUSIE, — Ŭ ŚWIADOMAŚCI SIŁA!** ∴

---

sijaj kolkinadcać punktaŭ ab źmienie heneral-wajawodaŭ ad hadawańnia hałuboŭ i budawańnia fartoŭ u dwaroch, ab dapamozie narodu ŭ haspadarcy i adbudowie, dy inš. Urad hetych pastanowaŭ kamisii dahetul nia spoŭniŭ. Byli išče dalej siahajučyja prapazycyi mienšaści kamisii,—ale niwodnaje z hetych pastanowaŭ Urad nie wypaŭniaŭ. Naadwarot, Urad parupiŭsia ab toje, kab **na dziele zawiaści wyniatkowy stan na „Kresach"**, tolki nie chacieŭ pawiesić hetkaje wywieski, što **dziela panawańnia nad „Kresami" patrebien wyniatkowy stan,** bo heta błaha adbiłosia-b na adnosiny Eŭropy da Polšcy! I što-ž Urad zawioŭ? Pieradusim zawioŭ Urad **daraznyja sudy,** druhoje — **raskwaterawaŭ wojska**, treciaje — zabaraniŭ rabić usialakija schody...

Dalej, Panowie, — hety Urad daje biełarusam i ŭkraincam mahčymašć padawać školnyja deklaracyi, ale za toje, što niechta adważycca sklikać dwuchtroch ludziej, dyk jaho sadziać u wastroh na tej padstawie, što na dziele istnuje wyniatkowy stan. Woś, heta nazywajecca „pacyfikacyja Kresaŭ", pany ministry!

Hawaryli tutaka, što deputaty zajmajuć wielmi mnoha času panu ministru swaimi interpelacyjami, dawoli časta biezpadstaŭnymi. Woś-ža pazwolu sabie padać niekalki faktaŭ. Bo, kali Urad, jak ja užo skazaŭ, nia ličycca nia tolki z paasobnymi deputatami, jakija padajuć interpelacyi, ale i z pastanowami Sojmu, dyk samo saboj razumiejecca, što p. ministar Ratajski nia budzie ličycca z niejkim tam biełaruskim ci ŭkrainskim deputatam! I, kali faktyčna čornym na biełym dawiedziena, što ŭ nas adbywajecca katawańnie nasialeńnia, — dyk jon adkazywaje, što na dziele nadužyćcie nie ŭstanoŭlena, dyk jon nijakaha zahadu ŭ hetym kirunku wydać nia moža. Woś faktyčny adkaz Uradu! Biełaruski Klub za paŭtracia hodu padaŭ niešta kala 200 interpelacyjaŭ, i badaj nia było niwodnaha atkazu, u jakim p. ministar skazaŭ-by, što staŭsia hodny kary wypadak i winawataha paciahnuli-b da adkaznaści (**Hołas**: bo nia było!) Ja zaraz-ža dam prykłady. Kali było nia tak, dyk woś tut u sali jość kaleha Źwieżyński. Paklikajusia na jaho, jak na aŭtarytet. U 1923 hodzie my byli ŭ padkamisii, wybarnaj administracyjnaj kamisijaj dziela prawierki nadužyćciaŭ na „Ŭschodnich Kresach". Byli my ŭ Marcinkancach, dzie ŭsie śćwiardzili fakt katawańnia ludnaści kamandantam Kuchejdaj (—p. kaleha Źwieżynski peŭna nie admowić paćwierdzić heta). Kuchejda zahadawaŭ raździawać ludziej dahoła, zahadwaŭ druhim katawać ich, a sam piŭ harełku i ihraŭ na bałałajcy. Byli daprošany 200 świedkaŭ. (U sali kryki i wiasiołaść). Wy pany śmiaiciosia, dyk hetym samym adkazwajecie maralna za tyja muki, jakija cierpić biełaruski narod! A pan, woś p. ministar daje atkaz, što na padstawie wynikaŭ śledztwa ŭ hetaj sprawie nie znajšoŭ asnowy dziela jakich-kolečy da-

DA NAS PIŠUĆ.

ENDECKAJA KAMPANIJA.

Świr. Świancianskaha paw. Majem my dziekana. Tak jon ništo sabie ksiondz: i nawučny i pabožny — tolki wot adna biada—z panami dy z palicyjaj dziaržyć! Zdajecca ŭžo stolki majem biady z roznymi načalnikami, što čaławiek až hniecca, kab im dahadzić i roznymi padatkami prakarmić, a tut jašče i dziekan proci narodu z polskimi panami jdzieć! Za heta narod jaho mocna nia lubić, ale štož ty paradziš? „Ciarpi Hryška, spasion budzieš" — kažuć ludzi.

Jak byli jašče wybary ŭ Wilenski Sojm, dyk naš dziekan pastawiŭ siabie na pieršym miejscy i dumaŭ, što jakraz jaho wybiaruć. Pačaŭ jon ahitacyju i jašče pierad časam pajechaŭ pa kaladzie, kab namaŭlać ludziej hałasawać za jaho. Ludzi spačatku dumali, što dziekan staŭ na narodnym numary, ale razumniejšyja raskusili, što jon staić na čyścienkim endeckim numary. Wot kudy jon nas pawioŭ! — aż achnuli našyja ludcy — ŭ endeckaje jarmo nas paciahnuć, swaich awiečak na zarez addać choča! Nie, dudki, ničoha nia budzie!

Licha-ž nadało, što ŭzdumaŭ jon i na rynku wystupić z ahitacyjaj —wot tady našyja ludzi i ŭžjelisia na jaho i tak jaho prabrali ad astatnich słoŭ, što źlez z wozu skarej, čym uźlez i pajšoŭ da swajej plebanii spuściŭšy nos. Aha,— dumajem, — heta tabie nia ŭ wioscy ahitawać, dzie ŭsiaki dryžyć i słowa pierad dziekanam baicca skazać, a wot tut pahawary i paahituj kali chočaš! I što-ž, ludcy maje miłyja? Kali pryjšli wybary, dyk na dziekana nawat jahonyja dewotki nie hałasawali (bo i jany paznali dzie praŭda), tolki pany dy paŭpanki kinuli niešta z 30 hałasoŭ. Wot i wybary! Takim paradkam naš dziekan i prawaliŭsia.

Nia ŭzlubiŭ jon tady našaje parachwii i pačaŭ wybiracca ad nas, ale na žal i jašče nia moža wybracca. Zdajecca kab druhoha ksiandza na rynku ŭwieś narod złajaŭ, to i dnia ni byŭ-by — a jon siadzić.

Ale woś ciapier čujem jašče horšyja ręčy: što naš dziekan jeździŭ „uśmirać" narod až u Žodziški. Heta było zdajecca niejak u druhuju niadzielu pa Wialikadni. Tydzień upierad dziekan nam skazaŭ, što nabaženstwa nia budzie, a budzie tolki ranicaj Imša. Ale tady nie skazaŭ, kudy pajedzie (musić ustydaŭsia), a tolki pašla my dačulisia, što jeździŭ u Žodziški na „ŭśmireńnie" biełarusaŭ i tam mocna staraŭsia paddziaržać panoŭ i šlachtu. Ale kažuć, jak jon nie staraŭsia, jak nie paddzieržywaŭ — ničoha nia wyšła, biełarusy ŭsioż-taki ŭziali wierch i jašče zadali panom i šlachcie takoha strachu, što tyja ŭciakajučy praz płot padziorli sabie galife i pahubili rewalwery.

Nu, dumajem sabie, — i narwaŭsia naš dziekan nia tolki ŭ Świry, ale i ŭ Žodziškach! Dobra jamu, niachaj nia lezie tudy kudy nia treba! Woś dziaržaŭby za biedny narod (jak naprykład probašč Zaświrski), to i dobra było-b i narod dziaržaŭ-by za jaho, a jak umiašaŭsia ŭ panskuju kampaniju, to i narod adwiarnuŭsia.

— I jość kamu świet hubić — kažuć nikatoryja, — to-ž sam z mužykoŭ, dy jašče z biednych mužykoŭ (i familija jaho Halak), a woś jak pierad endekami wysłuhoŭwajecca!

Z im jašče mocna družyć Świranski probašč, toj dyk biełarusaŭ ciarpieć nia moža. A za hetymi dwumia endekami ciśniecca jašče i Niestanišny probašč (hety dyk musić na paciechu, bo nadta maleńki!). — Takim paradkam u nas kala Świra sabrałasia cełaja endeckaja kampanija, katoraja mocna pracuje nad pašyreńniem „polskości na Kresach". Ale musić ničoha z ichniaj raboty nia wyjdzie, bo narod užo dobra wiedaje ichnija štuki. I jak jany da ludziej nie padchodziać, usio-ž-taki ašukać nia mohuć!

Sielanin z pad Świra.

---

lejšych zahadaŭ (**Hołas**: Kuchejda wydaleny!). Nia wydaleny, a sam padaŭsia ŭ adstaŭku. Ale za kryŭdy i muki hetaje biełaruskaje ludnaści... (**Hołas na prawicy:** Kažecie ab Pružanach!). Zaraz skažu. Starasta Noel z'arhanizawaŭ bandy, kab napadali na biełaruskich delehataŭ. Woś, heta jość haspadarawańnie na „Kresach"!

P. kaleha Rymar kazaŭ, što niamašaka biełaruskaje narodnaje škoły, bo ludnaść hetaje škoły nia choča. Čytaŭ ja nawat u zahraničnych hazetach ab tym, što woś, bačycie, biełaruski narod nia choča swajej škoły, bo nie zakładaje jaje, a tam, dzie nasialeńnie taho žadała, jość niekalki ŭradawych škoł. Ale ja papytajusia ŭ p. ministra: za što **jon pasadziŭ u Słonimščynie wučycialoŭ u wastroh? Dy za biełaruskuju školu! Šaściora wučycialoŭ prywatnych školaŭ pasadzili za rašotku za toje, što aśmielilisia adčyniać biełaruskija školy,** — dy jany siadziać pa siańniašni dzień za adčynieńnie biełaruskich pačatkawych školaŭ, jakija ŭtrymliwalisia **koštam sialan. Urad nie pazwalaje na heta i sadzić wučycialoŭ u wastroh.**

A ciapier dalej. Kali budziem hawaryć ab niekatorych zahraničnych efektach, ab jakich faktyčna tutaka jdzie, — dyk p. ministar maje mnoha sprytnych ludziej u Wilni. Tamaka adkryli ihorny pryton i zajmalisia ŭ im polonofilskaj palitykaj, dy nikatoryja z palicyjantaŭ užo siadziać u kryminale. Usia hetaja „pacyficykacyjnaja" historyja na „Kresach" za apošnija čatyry miesiacy, kali majem čatyroch ci bolš „daktaroŭ", zwodzicca da taho, što ŭ Wilni adčynili ihorny pryton. I pašla kažuć: usio ŭ paradku, bo biełaruskaja ludnaść idzie razam z polskim uradam, supracoŭničaje i h. d. Ale, jak heny pryton začynili, bo ŭžo i hramadzianstwa ŭ Wilni pačało kryčać, — dyk, adnačasna z aryštami biełaruskich wučycialoŭ, p. Račkiewič i hien. Janušajtis znajšli mahčymaść začwiardzić dla p. Paŭlukiewiča biudžet u liku 12.000 złot., što miesiac. I na heta, panowie, hrošy jość, a na školy biełaruskija — niama. Dyk my woś na što płacim padatki! (**Hołas:** Na biełaruskich prawakataraŭ!)

A ciapier, panowie, piarojdziem dalej. Woś świežy abrazok da adnaje interpelacyi. Dwa wučni biełaruskaje himnazii byli skatawany; u abodwuch pałopalisia barabannyja bałonki ŭ wušach i jany pa siańniašni dzień astalisia hłuchimi. My žwiarnulisia da Delehata Uradu ŭ Wilni, p. Račkiewiča, i pan Račkiewič kaža, što nadužyćciaŭ nia wykryli i niama nijakaje padstawy ciahnuć da adkaznaści tych palicyjantaŭ, na jakich było pakazana. Nia hledziačy na toje, što p. Račkiewič daŭ hetki adkaz, — prakuratura, adnak-ža, pasadziła henych panoŭ (palicyjantaŭ) u wastroh, raspačała proci ich praces i jany pa siańniašni dzień siadziać za rašotkaj. Kali-ž biełaruskaja

Hutarki ab haspadarcy.

Pra niawidamych pryjacielaŭ dy worahaŭ sielanina.

(Praciah, hl. „Kryn.“ Nr. 21).

Raśliny na palach dy łuhach to-ž nia wolnyja ad bakteryj. Na adnym kwadratnym metry wyrachawana ich 170 tysiač. U adnym hramie siena, ci sałomy znachodziać da 10 miljonaŭ hetych małych tworaŭ. Kali raśliny kisnuć (fermentujuć), dyk lik bakteryj pawialičwajecca, praz heta nia dziwa kali čujem, što ŭ hnijučym sienie naličana ad adnej da dwuch tysiač bakteryj u adnym hramie.

Razam z pažywaj dastajucca bakteryi da cieła žywioły i čaławieka. Zaležna ad umoŭ, siarod jakich im prychodzicca žyć, pierachodziačy aparat traŭleńnia, jany razmnažajucca, abo lik ich źmianšajecca. Naprykład, tyja rady, jakija lepš rastuć ŭ wysokaj temperatury (u ciaple) — razmnažajucca. Ale i inšyja abstawiny ihrajuć značnuju rolu.

Kali bakteryi dastanucca ŭ žywot, to kwas žałudka niekatoryja hatunki bakteryj zabiwaje, naprykład, wiadoma, što tak dziejecca z chalernymi bakteryjami. Ale ŭ kiškach, hałoŭna ŭ hrubych kiškach, lik ich nadzwyčajna ŭzrastaje: bakteryi tworać tut 10, 20% kału, ich narachowywajuć da 18 miljonaŭ u adnym hramie. Jany majuć tut ważnyja zadańni. My wiedajem, što skacina jeść šmat siena i sałomy, jak raz tej materyi, ŭ jakoj šmat celulozy (deraŭniaku); jak by nia było hetych bakteryj dy inšych adnakletačnych arhanizmaŭ, dyk bolšaja častka sałomy musiła-b wyjści nia wykarystanaja z cieła žywioły. Bakteryi pamahajuć roznymi fermentami (sokami) raźmiahčyć i razłažyć celulozu i hetym sposabam dastawić ciełu pažywu. Karyść jak bačym nie aby jakaja!

Dalej jany razmnožwajucca, wydajuć roznyja hazy dy inšyja pradukty, jakija pamahajuć straŭlać ježu i pieraškadžajuć razmnažacca inšym škodnym dla čaławieka ci žywioły bakteryjam. Dy i na pawiersi cieła źwiaryny znachodzicca wialikaja kolkaść bakteryj, asabliwa, tam, dzie wystupaje pot, — lik ich tam duža raście. U adnym hramie šerści znajšli 208 miljonaŭ bakteryj; dyk nia dziwiciesia, što pry skalečańni skury bakteryi mohuć dastacca da krywi i wyklikać zapaleńnie. Razam z kałam dastajucca bakteryi da hnoju, tam ich znajdziena 12 miljonaŭ u adnym hramie, i kali my na pole ŭ adnu dziesiacinu wywiaziem 5 tysiačaŭ klgr. hnoju, to z im papadzie tudy 600 klgr. bakteryj. I tut iznoŭ bakteryi prynosiać wialikuju karyść. Toj hnoj, jaki my wywozim na pole, nia moža słužyć jak pažywa dla raśliny, jaho najpierš raskładajuć bakteryi na paasobnyja chemičnyja składniki, a hetyja ŭžo ŭbiraje da siabie raślina i žywicca.

Hetak sama majecca i z štučnym hnojem, jak roznyja popiały, z ich bakteryi wytwarajuć amanjak, dy saletru i tady tolki raślina ich moža wykarystać. Aproč hetaha bakteryi słužać da stwareńnia i dobraha ŭtrymliwańnia čarnaziomu, jany raskładajuć u ziamli ŭsialakija arhaničnyja materyi i tworać toj čorny składnik čarnaziomu, nadta ważny, dla rostu raśliny. Kali, naprykład, zalić ziamlu atrutaj, jakaja zabiwaje bakteryi, dyk čarnaziom pierastanie twarycca, dy nat' i raśliny tut nia buduć rašci. Dalej pry raskładzie bakteryjami materyi paŭstaje wuhlowy kwas, jaki patrebien dla žyćcia raślin. Niekatoryja rady bakteryj tworać z materyi, jakaja maje ŭ sabie azot, amanjak i inšyja mineralnyja kwasy, jakija raśliny patrabujuć dla swajho žyćcia. Blizu ŭsie źwiarynyja trupy, jakija walajucca pa ziamli i ŭ ziamli, kali-b nie bakteryi, to jany zusim-by nie raskładalisia (nia hnili) i tolki dziakujučy bakteryjam, jany pawoli źnikajuć, razłožanyja na chemičnyja składniki, jakija iznoŭ słužać pažywaj dla nowaha žyćcia. Uwieś kruhawarot materyi tak ważny ŭ pryrodzie adbywajecca pry pomačy bakteryj.

Inšyja rody bakteryj biaruć da siabie azot, jaki

---

hazeta napisała ab hetym, dyk p. Kamisar Uradu na m. Wilniu zahadaŭ skanfiskawać jaje. Pany bačycie, što robicca!

Kali wy, panowie, chočacie pasłuchać ab hetych katawańniach, dyk zaraz ab ich skažu. Dyj pa siańniašni dzień my, pradstaŭniki biełaruskaha narodu, mieli mahčymaść tut, u Wysokim Sojmie, z hetaje wysokaje trybuny wyskazwać našy žali i balački, — tolki-ž Wysoki Sojm dajšoŭ da taho, što možna datasawać prykazku: pa toje istnujuć zakony, kab ich abchadzić, — bo woś u Sojmie istnuje nakaz, kab možna było časami chadzić nawakoł jaho. Pa paŭhoda łažać našy śpiešnyja prapazicyi i my nia majem mahčymaści skazać ab henych katawańniach.

Chacia my majem wielmi šmat čaho skazać ab istocie i samoha biudžetu ministerstwa ŭnutranych spraŭ, abchodžu hetaje i dazwolu sabie pračytać niekatoryja adryŭki ab henych katawańniach.

U miast. Krasnym, Wialejskaha paw., **zamučyli na śmierć** sielanina Antona Wojtowiča z wioski Syčawičy, Radaškaŭskaje hm., Wialejskaha paw. Dušahubstwa henaje stałasia pry takich abstawinach. U kancy studnia siol. h. žaŭniery X baonu pahraničnikaŭ zaryštawali sielanina Antona Wojtowiča z w. Syčawičy, Radaškoŭskaje hm., Wialejskaha paw. Aryštawanaha adasłali na pastarunak X baonu pahraničnikaŭ u m. Krasnym, dzie žaŭniery ŭ niačuwany ŭ historyi sposab katawali Wojtowiča, i panujučyja ŭłady ŭčynili zabojstwa. Dapros aryštawanaha byŭ prykładam dzikaha ździekawańnia pahraničnikaŭ u mundzirach polskich žaŭnieraŭ nad biezbaronnym wiaźniem. Jamu było zroblena 35 ran, žywomu čaławieku wypuścili kroŭ, katawali i bili, pakul toj niešČaśliwy nie **skanaŭ u rukach kataŭ**. Spałochaŭšysia wynikaŭ swajho „daprosu“, žaŭniery addali astyhšy ŭžo trup u ruki akaličnych sialan dziela pachawańnia. Lekarski ahlad wykryŭ **35 ciažkich ran**, učynienych Antonu Wojtowiču pahraničnikami. Asaleŭšaja žonka nie mahła pieražyć hetkaha haniebnaha zabojstwa jaje muža i pamiorła 8 lutaha siol. h., pakinuŭšy dwoje dzietak — kruhłych sirot.

Kab mieć pradstaŭleńnie ab sposabach katawańnia, tasawanych X baonam pahraničnaje warty i dawioŭšych u kancy da dušahubstwa, — piarojdziem da druhoha faktu, achwiaraj jakoha staŭsia b. wučyciel Sylwestar Biehanski, katory adnak astaŭsia žywy, nia hledziačy na ŭčynienyja jamu źwierskija ździeki, katawańnie i muki.

„23 śniežnia 1924 hodu da Sylwestra Biehanskaha, jaki žywie ŭ wioscy Kastyki, Kaścianieŭskaje hminy, Wialejskaha paw., pryjechali ŭłany na čale z aficeram i z wywiadoŭcam. Jany abstupili dom i haspadarku i ŭwajšli ŭ humno, dzie tady małacili zbožža. Na samym pačatku było zajaŭlena, što Sylwestar Biehanski i jaho siastra zaaryštawany. Pašla byŭ zrobleny padrobny wobysk, jaki ničoha abciažajučaha nia wy-

znachodzicca ŭ pawietry i addajuć jaho raślinie. Haloŭnuju rolu jany adyhrywajuć pry łopańni tak zwanych matylkowych raślin, jak harochu, kaniušyny i h. d. Jany zahnieždžywajucca ŭ ich kareńniach, tworać tam huzki i žywučy razam z raślinaj pamahajuć jej u žyćci, dastaŭlajučy azotu z pawietra, tak patrebnaha dla žyćcia raśliny. Na tych palach, dzie mała bakteryj, u kulturnych krajoch siejuć patrebnyja dla danaj raśliny bakteryi i ŭ hety sposab palapšajuć uradžajnaść ziamli. Jak bačym, bakteryi adyhrywajuć wialikuju rolu ŭ žyćci sielanina, jany mohuć być jaho wialikim woraham, kali prynosiać pošarnyja chwaroby, ale bywajuć wialikimi pryjacielami doma i ŭ poli. Wiedać ab ich treba kožnamu sielaninu, kab umieŭ ŭ nieabchodnym wypadku zmahacca z swaimi niawidamymi worahami, a ŭ druhim wypadku dobra wykarystywać ich dla padniasieńnia swajej haspadarki.

P—č.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Reformy ŭ Himnazii. U niadzielu 17 traŭnia adbyłosia pasiedžańnie Bieł. Škol. Rady. Abhawarywali sprawy reformy ŭ Bieł. Himn. u Wilni.

Himnazija budzie wyhladać tak: budzie asnaŭnych klas 7; 8-ja-ž klasa budzie dwajnaja: u adnej buduć wučycca na wyćycialoŭ, a ŭ druhoj buduć pryhatoŭwać da kazionnaj matury.

— Na nowy 1925—26 školny hod zaprošany ŭ Himnaziju wykładać byŭšyja praf.: z matematyki p. Ant. Trepka i biełarusaznaŭstwa p. A. Łuckiewič.

— **Kanfiskata biełaruskich hazet.** Pa zahadu Kamisara uradu na m. Wilniu Nr 20 „Krynicy“ z 17 traŭnia za artykuł „Vox Populi“ (Hołas Narodu) skanfiskawany. U minułym tydni skanfiskawany jašče dwa apošnija Nr. Nr. 35 i 36 „Biełaruskaj Doli“

— **Pazbaŭleńnie mandatu deputata Jakawiuka.** Biełaruski deputat ad Bielščyny, Symon Jakawiuk, zasudžany na biełastockim pracesie „45“ na daŭhaletni wastroh, jak wiedama, wyjechaŭ zahranicu, nie čakajučy, pakul jaho pasadziać.

U suwiazi z hetym maršałak Sojmu zaprapanawaŭ sajmowaj kamisii pa nakazu pryznać mandat Jakawiuka ŭtračanym.

Zhodna z umowaj pry zakładzinach wybarnaha bloku nacyjanalnych mienšaściaŭ, biełarusa pawinien zastupać tolki najbližšy kandydat biełarus, ale nie zważajučy na hetu umowu, pa śpisku Nr 16 za Jakawiukom stać žyd, jaki niezhadžajecca pierastupić pasolski mandat biełarusu.

— **Pasoł Kachanowič zroksia mandatu.** Były siabra Biełaruskaha Pasolskaha Klubu, Michał Kachanowič zroksia mandatu.

Na jaho miejsca ŭwojdzie ad Nawahradčyny čarodny kandydat hram. Sabaleŭski.

— **Wastrožnyja ździeki nad biełaruskim redaktaram.** Jak wiedama A. Wojcik, były redaktar „Sialanskaje Doli“, začynienaje ŭładaj, ad śnieżnia 1924 h. znachodzicca ŭ Łukišsnim wastrozie, čakajučy suda, jaki niet wiedama, kali jšče budzie. Woś-ža niadaŭna wastrožnaje načalstwa za niejkuju „prawinnaść“ pazbawiła jaho prawa atrymliwać zwonku swaju bializnu i ježu i pasadziła wyklučna na aryštancki pajok—ažno na praciah 10 tydniaŭ (da 11-ha lipnia). Hram. Wojcik pazbaŭleny tak-ža prawa bačycca z swaimi—widać, zatym, kab nia moh ich pawiedamić ab ździekach nad im.

- .·. Prysyłajcie padpisku na „Krynicu“. .·. -

kryŭ; zabrali „dowody osobiste“ Biehanskaha i jaho siastry, amerykanskija dakumanty, wajskowuju knižku, wydanaje Biehanskamu paświedčańnie, što jon byŭ nastaŭnikam ad 1908 da 1912 hodu i inš. U časie wobysku prapali ramiennyja lejcy, lejcy z šnuroŭ, siakiera, kašula i miašok.

Pa adbytaj rewizii aryštawanych adasłali ŭ dwor Serweč, u 3 kilametrach. Razam z imi wiali jšče niejkaha inšaha zaaryštawanaha čaławieka.

24.XII.24 h. aryštawanych adprawili ŭ m. Krasnaje, ŭ dawudztwa X baonu pahraničnikaŭ; apošniaja pamiaściła Biehanskaha ŭ wartoŭni, a siastru jaho ŭ kancelaryi.

25.XII. ŭwiečary S. Biehanski čuŭ hołas siastry swajej, što była pobač z wartoŭniaj. Čuŭ hutarku jaje, paśla śmiech,paśla śpieŭ, a ŭreščie płač. Akazałasia, što jaje paili harełkaj. Naranicy 26.XII iznoŭ było čuwać płač i kryk jaho siastry. Akazałasia, što jej zahaniali špilki pad paznohci na nahach, rwali wałasy na haławie, damahajučysia, kab padpisała pratakoł, jaki na piaredadni ŭžo byŭ pryhatawany.

26.XII ŭwiečary zabrali Biehanskaha z wartoŭni, dy zawiali ŭ kancelaryju, dzie była pierš jaho siastra. U kancelaryi byŭ heny samy zaaryštawany, što jechaŭ razam z im. Heta byŭ sieržant X baonu pa proźwišču Undo (Mundo). Chutka pryjšoŭ druhi sieržant i pačaŭ pytacca ŭ Biehanskaha, ci wiedaje jon taho aryštawanaha sieržanta. Biehanski adkazaŭ, što nia wiedaje. Zaraz była prywiedziena ŭ kancelaryju siastra Biehanskaha, jakaja skazała, što heny čaławiek jechaŭ razam z imi, dy što nazywali jaho „Stasik“. Paśla hetaje zajawy siastru wywiali z kancelaryi i prystupili da dalejšaha daprosu Biehanskaha: pačali jaho bić pa šyi — pierš rukami, paśla i rewalwerami, trymajučy aryštawanaha, kab nia ŭpaŭ. Ad bolu i ŭstrasieńnia haławy aryštawany nia moh adkazwać na pytańni, zadawanyja jamu sieržantami. Paśla $1^{1}/_{2}$-2-hadzinnaha hetkaha bićcia čaławieka, jaho raździeli da hała, pałažyli na źbituju z doščakławu, źwiazali ruki dyj nohi i pačali bić kijami. Mała taho, kij zamianili zialeznaj pałkaj, skručanaj z telehrafnaha drotu i saŭdackaj łapataj, jakimi doŭha bili aryštawanaha“. **(Hołas na prawicy:** Heta dziejecca ŭ Rasiei, a nia ŭ nas!). Na žal, heta dziejecca ŭ Polščy, a nie ŭ Rasiei! — „Kab niešćaśliwy nia moh kryčeć, „Stasik“ namačyŭ u wadzie hanučy aryštawanaha i zamknuŭ imi horła jaho. Kali źwiazany i abiazsileny Biehanski nia moh užo kryčeć, dyk źwierskim sposabam bili jaho ŭ piaty zialeznymi kijami i drotami, dy doškaj adarwanaj ad ławy.Katawany ŭtraciŭ pamiać; kali pamiać pačała waročacca da jaho, dyk uhledziŭ siabie lažačym na padłozie. Tady katy pačali wymahać u Biehanskaha, kab pakazaŭ na kaho-niebudź z učaśnikaŭ napadu na m. Ilju. Aryštawany klaŭsia, što ničoha ab hetym nia

Z USIAHO ŚWIETU.

Polšča. — 13 traŭnia na pasiedžańni Sojmu ŭwieś biudžet Polšču pryniaty ŭ druhim čytańni.

— Ministar tarhoŭli i pramysłowaści p. Kiedroń nareščie padaŭsia ŭ adstaŭku. Ministram p. Kiedroń byŭ ad samaha pačatku stwareńnia ŭradu p. Hrabskaha. Na jaho miejsca naznačany sučasny wiceministar skarbu p. Klarner.

— U pieršaj pałowie traŭnia miesiaca u m. Roŭnie adbyŭsia sud nad ukrainskimi pasłami: Wasyńčukom, Kozickim i Čučmajom. Čučmaja zasudzili na 2 hady wastrohu, Wasyńčuka i Kozickaha pa 1-mu hodu. Ich usich wypuścili na wolu pad załoh.

— Ministerstwa skarbu zahadała skarbowym Izbam u Biareści, Łucku, Wilni i Biełastoku, kab na padlahajučym im abšary rabili palohki pry spahonie dachadowaha padatku z sialanskich haspadarak, — jakija zrujnawany wajnoj, — adličajučy ad sumy dachodu wydatki, zroblenyja haspadarami na adbudowu hapsadarskich budynkaŭ.

U Litwie na apošnim pasiedžańni Sojmu pryniaty dadatak da światočnaj ustawy, pawodłuh katoraha dzień 15 traŭnia, hadaŭščyna niezaležnaści Litwy, ŭstanoŭleny jak dzień narodnaha świata. Dadatak hety ŭwachodzić u žyćcio paśla jaho abwiaščeńnia. Hety-ž dzień sioleta ŭ Litwie byŭ światkawany wielmi ŭračysta.

Anhielski ŭrad zaprapanawaŭ uradam sajuznych haspadarstwaŭ wysłać da Sawietaŭ supolnuju notu z damahańniem raźwiazki Kominternu. Hety-ž urad niadaŭna wysłaŭ francuskamu ŭradu piśmo ŭ sprawie zwarotu Niamieččynie Paruhr, akupawanaj Francyjaj.

U Baŭharyi, paśla wiadomaha ŭžo našym čytačom zamachu na katedralny sabor u Sofii, panuje strašenny teror. Šukajuč winoŭnych, Aryštoŭwajuč šmat niawinnych ludziej, i addajuč pad sud, jaki zasudžwaje na karu śmierci. U samaj Sofii da hetaha času zasudžana 20 asob na karu śmierci. Pa ŭsim krai hrasujuč paŭstancy, z jakimi zmahajucca wajskowyja addzieły.

U Juhasławii u hetym miesiacy wykryta nowaja balšawickaja zmowa. Da hetaha času aryštawana 70 čaławiek. Śpiskoŭcy mieli zrabić zamach na ŭrad i karala. Pamiž aryštawanymi jość niekalki rasiejcaŭ i wenhraŭ, pierawažna inžynieraŭ, studentaŭ, byłych aficeraŭ i rabotnikaŭ.

Sawiety zbrojacca. Na woziary Pejpus prystupili sawiety da budowy wajennaha fłotu. Fłot hety budzie zastasawany na wypadak wajny prociŭ Łatwii i Estonii.

— U sawieckaj aŭtanomnaj Burčackaj respublicy wybuchła sialanskaje paŭstańnie. Paŭstancy zaŭładali stalicaj i zamardawali niekalki siabroŭ aŭtanomnaha ŭradu.

Marokko Hetaja staronka lažyć u paŭnočnaj Afrycy. U 1904 h. Francyja zaniaŭšy jaje zrabiła swajej kalonijaj. U 1912 h. čaść hetaj krainy Francyja adstupiła Hišpanii za peŭnyja dla siabie karyści. Musić „apieka“ akupantaŭ wielmi dasaliła marokkanskim plamionam i zmusiła ich uziać u ruki aružža. Užo bolš dwuch hadoŭ jak wiadziecca wajna Hišpanii z hetymi plamionami, ŭ jakoj mocna byli pabity i paniosšyja ahramadnyja straty hišpancy. Ciapier-ža na pomač Hišpanii padaśpieła Francyja, bajučysia, kab nia ŭtracić swaich kalonijaŭ. Wajna wiadziecca wielmi zaŭziata. Asabliwa adważna zmahajecca marokkanskaje plemia Riff, na čale jakoha staić Abd-el-Kirim. Front razciahnuty na 400 klm. Ci ŭdasca marokkancam skinuć čužackaje jarmo — pakaža budučynia.

---

wiedaje. Katy nia spynilisia na hetym: źwiazanaha čaławieka kolkinadcać razoŭ padyjmali z padłohi i kidali na ziamlu, paśla pałažyli na draŭnianuju kanapu i pačali iznoŭ bić u piaty kijami, zialeznymi drotami, doškaj i łapataj. Katawany ŭtraciŭ pamiać i cieraz niejki čas, jak jaho ablili wadoj, pačaŭ waročacca da jaje. Kali wiarnułasia pamiać, aryštawany pačuŭ silnuju bol u nahach, jakija spuchšy wyhladali byccam kałody, silnuju bol u biodrach i siaredzinie. Nia mohučy wytrymać z bolu i sasłabieŭšy, Biehanski zwaliŭsia z kanapy na ziamlu. Tady pačali damahacca ad jaho infarmacyjaŭ ab napadzie, a paśla sieržant raźwiazaŭ jamu ruki na śpinie i źwiazaŭ na hrudzioch, dy skazaŭ „Stasiku“ pryniaści dźwie nowyja pałki (ŭsie staryja ŭžo lažali na padłozie pałamanyja). Iznoŭ jaho padymali ŭwierch i kidali ab padłohu, a paśla bili kijami pa nahach, siaredzinie i robrach. Biehanski ŭtraciŭ pamiać treci raz.“

Nie mahu dalej čytać, Panowie, bo ŭžo moj čas minaje,—ale dadam, što ŭžo treci miesiac čaławiek hety lažyć u paścieli. **(Hołas:** heta usio budzie prawierana!) Kali łaska. Heta adno, — a druhoje: **śledčy suddździa zwolniŭ jaho!** Woś, jak dziejecca!

U zaklučeńnie skažu išče niekalki słoŭ ab henerale Janušajtisu. Woś, Panowie, što siahodnia dziejecca. Nia wiedaju, ci heta pan ministar, siedziučy za stałom, pakrytym zialonym suknom, zahadwaje takija rečy, jak **rabić prost abłaŭ na biełarusaŭ.** Kali robić heta p. ministar,—toj, što pawinien stajać na warcie kanstytucyi,—dyk heta skandał! A kali robić hetaki pan heneral Janušajtis, jaki prosta dziela taho, kab steraryzawać nasialeńnie, aryštoŭwaje tyciačy ludziej i sadzić u wastrohi biaz nijakaje padstawy, a śledčy sudździa cieraz 2—3 tydni ,zwalniaje ich,—dyk, panie ministar, takimi metadami Panowie, nie supakoicie „Kresaŭ“, pry takich metadach, panie ministar, **narod naš na hety teror, na hety ŭcisk adkaža adporam,** bo čym bolšy ŭcisk, tym bolšy i adpor,— i hetym nia ŭdasca steraryzawać naš narod i pieraškodzić arhanizacyi jaho. **My siańnia nia kličam da paŭstańnia, ale kažam: bolš adwahi i wytrywałaści, i my zdabudziem naležnyja nam prawy!**

Z uwahi na ŭsie prywiedzienyja tutaka fakty, ministerstwa ŭnutranych spraŭ źjaŭlajecca nia ministerstwam unutranych spraŭ, ale **ministerstwam palicyi, ministerstwam katawańnia biełaruskaha narodu.** I za biudžet hetaha ministerstwa swaich hałasoŭ nie damo.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

Z WILNI.

— **„Kwalifikacyi“ polskich nastaŭnikaŭ.** Jak wiedama, ŭlublenaj padstawaj dziela admowy dazwołu na biełaruskija škoły źjaŭlajecca ŭ... panoŭ školnych inspektaroŭ lehienda ab... adsutnaści wykwalifikawanych nastaŭnikaŭ-biełarusaŭ.

Drukawanyja ŭ nas wyniki ankiety Centr. Bieł. Školnaje Rady pakazali, što jakraz sapraŭdy wykwalifikawanych i z pawažnym stažam nastaŭnikaŭ u nas chapiła-by dziela adkryćcia zrazu niekalkich sotniaŭ škoł. Dyk-ža cikawa dawiedacca, jak wyhladajuć kwalifikacyi polskich wučycialoŭ — prykładam u Wilenščynie?

„Słowo“ publikuje danyja ab hetym za 1924 hod. Akazwajecca, što z ahulnaje ličby 1933 polskich wučycialoŭ narodnych škoł Wilenščyny nia mieli kwalifikacyi 774, abo 40 procantaŭ!...

— **Asadniki ŭ Wilenščynie.** „Gaz. Por.“ 17.IV piša, što ŭ Wilenščynie ličycca 869 asadnikaŭ, u tym liku na abšary byŭšaje Siaredniaje Litwy — 263 (u Wilenska-Trockim pawiecie — 165, u Świancianskim — 36, Ašmianskim — 41, Brasłaŭskim — 21), u „kalidornych“ pawietach — 606 (u Wialejskim pawiecie — 183, Duniławickim — 120 i Dziśnienskim — 303). Razam z siemjami heta składaje kala 2000-3000 caławiek.

— **Kredyty na adbudowu Wilenščyny.** Polski ŭrad dadatkowa asyhnawaŭ 900.000 zł. na adbudowu Wilenščyny j abiacuje jašče dawać paśla. Ale adbudoŭwacca buduć... kaścioły, ŭradawyja hmachi i t. d.

Niachaj żywie biełaruskaja mowa!

USIAČYNA.

Drennaje lakarstwa.

Badaj ciabie! — zusim chwaroba abłažyła,
Wo niemač niejkaja, wo niemaraść najšła, —
Siahońnia sorak piać hadoŭ pierawalila,
Užo z siwiznaju i staraść nadyjšła...

Až woś i na! Čaho jašče niačuŭ nikoli
Dyk-ža sabie ciapier pryšłosia paspytać, —
Katory čas ciarplu ad złej, haniebnaj boli,
Tak zuby zmučyli, što snu nia moh daznać!

Šaho nia prabawaŭ — usiakich swojskich lekaŭ:
I pierac, i pałyn i sol u dziupły kłaŭ,
U dzień pa try razy paščenku lakam peckaŭ
Narešcie ŭraiŭ chtoś, kab wodkaj pałaskaŭ.

Zrabiŭ i heta ja, — tut prykraha ničoha, —
Dyk z synam, značycca, my ŭ dwaich zajšli
Niadzielkaj ranieńka da Mendela siwoha, —
A tam ludcy hudziać, jak pčoły ŭ wulli!...

Pačaŭ ja pałaskać, — try kwarty spałaskali
My z synam u dwaich! Karyści nia widać:
Bo synu, praŭda, j pierš jany nie dakučali,
A mnie iznoŭ jak pierš baleli i balać.

A. P—č.

HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica“ wychodziła akuratna i prynosiła swaju wadzicu zaśmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

Naša Pošta.

— **I. Mozal** z pad Słonima: Prośbu Wašu spaŭniajem. Za adras dziakujem. Wy daremna narakajecie na niaŭmiełaść pisać pa biełarusku, bo Wy pišycie zusim dobra. Kali chto piša tak, jak naš narod hawora, dyk i dobra. — **I. Kaškiewiču** z pad Porazawa: 3 zł. i pisulku atrymali. Pawodle prysłanaha adrasu hazetu pasyłajem. — **Marmajeŭskamu** z Mižawič i **J. Chodanionku** z pad Hermanawič: „Krynicu“ Wam pasyłajem. — **Todaru Dawidowiču** z pad Miadziała: 1 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. — **P. Bartaševiču** z pad Charoščy i **J. Šumanu** z pad Čarniewič: 1 zł. 50 hr. ad Was atrymali, „Krynicu“ wysyłajem. — **K—ču**: 4 zł. atrymali; z Was užo chopić da kanca hodu. — **J. Drohoń** z pad Dziewianišak: 50 hr. atrymali, hazetu wysyłajem. — **B. Raŭba**: 2 zł. 50 hr. atrymali, hazetu wysyłajem akuratna. Ci Wy jaje akuratna atrymliwajecie? — **Bol. Panasewiču** z pad Wasilišak: 2 zł. atrymali, „Krynicu“ wysyłajem. — **J. Šatraŭskamu**: 2 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. — **Chłopčyku** z pad Choraščy: Atrymali, nadrukujem.— **Janu Žabinskamu**: 1 zł. atrymali. Hazetu wysyłajem na adras Putyrskaha. Pašyrajcie rodnaje słowa! — **Stasiu** z pad Łužak: Pieśniu atrymali. Nadrukujem. Prysyłajcie bolš! — **Alonie**: Wierš pamiaci E. Ožeško atrymali, adnak nadrukawać jaho z pryčyn palityčnych badaj što nia ŭdasca. — **Haspadaru**: Atrymali, dziakujem, budziem drukawać. — **S—ki**: Usio atrymali, duža dziakujem. Pawoli budziem drukawać. — **J. Antaniewiču** z pad Waŭkawyska: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. — **Alesiu Šachniuku** z pad Horadni: Prośbu Wašu spaŭniajem. — **J. Mozal** z pad Kazłoŭščyny: 5 zł. atrymali. — **Ant. Marač** z pad Konstantynowa: 1 zł. 50 hr. atrymali. — **Ks. T.**: 2 zł. atrymali. — **Š. Grynberg** z Bierezy-Kartuskaj: 1 zł. 20 hr. atrymali, „Krynicu“ wysyłajem. — **Br. Čyrycy** z pad Žodzišak: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **Fl. Hryškiewiču** z Budsława: 1 zł. 50 hr. atrymali, „Krynicu“ pasyłajem. — **Kataliku**: Staćciu ab patrebie biełarusam swajho kaścioła atrymali, nadrukujem u najbliżejšym numary. — **M. Rupiešliwamu**: Atrymali, nadrukujem. — **M. Biełausawu**: Prośbu Wašu spaŭniajem. — **Sielaninu z pad Świra**: Atrymali, drukujem. — **Żywomu Chłapcu**: Atrymali, skarystajem. — **M. Dziarbunu**: Atrymali, nadrukujem.

Redaktar-wydawiec **B. Turonak**. Tow. Wyd. „POGOŃ“, Druk. „PAX“ Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.